

Muzułmanie wciąż ostro protestują

16 września 2012

W piątek wieczorem Rada Bezpieczeństwa ONZ opublikowała oświadczenie, w którym potępiła serię ataków na zagraniczne placówki dyplomatyczne w kilku krajach muzułmańskich i zażądała od ich rządów, żeby wypełniły swoje obowiązki ochrony zagranicznych placówek dyplomatycznych. Masowe akcje przeciwko filmowi „Niewinność muzułmanów”, który został opublikowany w Internecie i wywołał oburzenie w muzułmańskim świecie, odbyły się w kilku krajach. Do ostrych starć doszło w Egipcie i Jemenie, protesty zarejestrowano również w Sudanie, Tunezji, Pakistanie i Bangladeszu. W Libii, 11 września, podczas szturmów radykałów na ambasadę USA, zostały zabite cztery osoby, w tym amerykański ambasador.

Aktywny członek ekipy filmowej filmu, Nakoula Basseley Nakoula, został wezwany na przesłuchanie w Kalifornii. Nakoula jest podejrzany o udzielenie pomocy organizacyjnej twórcom filmu.

Autorem antyislamskiego filmu jest 65-letni reżyser filmów erotycznych Alan Roberts (prawdziwe nazwisko Robert Brownell) – donosi portal Gawker powołując się na bliskie mu źródła. Informację tę potwierdził anonimowy były partner biznesowy Roberta. Podkreślił on, że Roberts nie ma związku z kontrowersyjną treścią filmu. „Film został dubbingowany na nowo, dodano również epizody z nowymi aktorami”. Okazało się również, że początkowo film miał nazwę nie „Niewinność muzułmanów”, lecz „Wojownicy pustyni”, a jego gatunek określono jako film przygodowy. Alan Roberts odmawia jakichkolwiek komentarzy.

Amerykańskie i izraelskie flagi zostały spalone przez protestujących w pobliżu ambasady USA w centrum Londynu w

Wielkiej Brytanii. W demonstracji uczestniczyło ponad 200 osób, które wykrzykiwały hasła oraz miały ze sobą flagi i transparenty zawierające antyamerykańskie treści. Na transparentach pojawiły się napisy takie, jak: „Ameryka – wróg islamu i muzułmanów”, „Islam nadchodzi”. Niektórzy wzywali do wprowadzenia szariatu w USA i Wielkiej Brytanii. Protestujący powiedzieli dziennikarzom, że ich wystąpienia przeciwko nakręconemu w USA filmowi „Niewinność muzułmanów” ma charakter pokojowy.

Policja w Sydney, największym mieście Australii, użyła gazu łzawiącego, aby rozgonić agresywnie nastawionych uczestników niezalegalizowanej demonstracji przed budynkiem konsulatu generalnego USA. Około tysiąca rozwścieczonych mieszkańców wyznających islam, zgromadziło się przed budynkiem amerykańskiej placówki dyplomatycznej, żeby zaprotestować przeciwko nakręconemu w USA amatorskiemu filmowi „Niewinność muzułmanów”. Kilkadziesiąt osób próbowało przedostać się do budynku konsulatu, ale zostali powstrzymani przez policję. W stronę policjantów poleciały kamienie i butelki. Zgodnie ze wstępnymi informacjami, wśród policjantów są ranni.

Cztery dni po zamieszkach policji całkowicie udało się opanować sytuację w rejonie amerykańskiej ambasady w egipskiej stolicy. Aresztowanych zostało 220 inicjatorów zamieszek. Obecnie sytuacja w mieście nadal jest spokojna. Wszystkie ulice prowadzące do placówki dyplomatycznej Stanów Zjednoczonych zostały otoczone kordonami policji. Zamieszki w Egipcie spowodowane filmem nie ustawały od wtorku, kiedy to demonstrantom udało się przedostać do amerykańskiej ambasady w stolicy i zerwać flagę państwową. W czasie zamieszek ucierpiało kilkaset osób.

Google odrzuciło wniosek amerykańskich władz o usunięcie z portalu YouTube filmu „Niewinność muzułmanów”, który sprowokował masowe akcje protestu w świecie arabskim. Prośba nie miała formalnego charakteru i decyzja należała do firmy internetowej. Google ograniczyło dostęp do wideo w Indiach i

Indonezji, a wcześniej zostało zablokowane dla użytkowników w Egipcie i Libii, gdzie protesty przybrały najbardziej ostry charakter. Zgodnie ze słowami przedstawicieli firmy, ograniczenia zostały nałożone zgodnie z miejscowym prawem, a nie z przyczyn politycznych.

Al Kaida twierdzi, że atak na amerykański konsulat w libijskim Bengazi to odpowiedź na likwidację drugiej osoby w organizacji, Abu Yahyi al-Libiego – donosi amerykańska strona internetowa SITE, monitorująca strony internetowe o treści ekstremistycznej. „Śmierć szejka Abu Yahya al-Libi zrodziła entuzjazm i zdecydowanie synów Omara Mukhtara (bohater narodowy Libii) oraz pobudziła ich do zemsty na tych, którzy naśmiewali się i znieważali naszego proroka” – cytuje SITE oświadczenie jemeńskiej komórki organizacji terrorystycznej. Jednocześnie Al Kaida nie bierze na siebie odpowiedzialności za atak na amerykańską misję dyplomatyczną.

Z kolei jemeńska komórka międzynarodowej organizacji terrorystycznej Al Kaida, znana jako Al Kaida na Półwyspie Arabskim, wzywa muzułmanów do podpalenia ambasady i zabijania dyplomatów na znak protestu przeciwko filmowi „Niewinność muzułmanów”. W rozpowszechnionym w sobotę komunikacie czytamy, że wierni powinni pójść za przykładem tych, którzy zabili w libijskim Bengazi amerykańskiego ambasadora. Zdaniem liderów jemeńskiej Al Kaidy, film zrealizowany w Stanach Zjednoczonych stanowi „kontynuację wojny krzyżaków przeciwko islamowi”.

Źródło: [Głos Rosji](#)

UZUPEŁNIENIE WM

Początkowo AP i „Wall Street Journal” informowały, że producentem filmu jest Sam Bacile – kalifornijski deweloper nieruchomości głoszący, że jest „izraelskim Żydem”. Później okazało się, że to pseudonim Nakoula Basseleya Nakouli, amerykańskiego, głęboko wierzącego chrześcijanina z Kościoła koptyjskiego. Teraz okazuje się, że film wyprodukował Alan

Roberts (wł. Robert Brownell) przy aktywnym udziale pastora Terry'ego Jonesa, słynnego ze swych antyislamskich wystąpień (m.in. publicznego palenia „Koranu”). Warto zwrócić uwagę, że film dostępny jest w sieci od dwóch miesięcy i mógł zostać celowo wykorzystany do wyjaśnienia zamachu na ambasadora. Sama Al Kaida oświadczyła, że powód ataku był inny – zemsta za śmierć szejka Abu Yahya al-Libi.